

piątek, 19.12.2025

Leon XIV: Skarb jest w sercu, nie w szalonych inwestycjach + ZDJĘCIA

To w sercu przechowuje się prawdziwy skarb, a nie w ziemskich sejfach, nie w wielkich inwestycjach finansowych, które dziś jak nigdy dotąd są szalone i niesprawiedliwie skoncentrowane, ubóstwiane za krwawą cenę milionów ludzkich istnień i zniszczenia Bożego stworzenia – wskazał Leon XIV w katechezie podczas śródowej audiencji generalnej.

Prawdziwą przystanią dla serca nie jest posiadanie dóbr tego świata, lecz osiągnięcie tego, co może je napełnić całkowicie - Boga, który jest Miłością - wskazał Leon XIV 17 grudnia podczas audiencji generalnej. Papież Dodał, że ten skarb można odnaleźć jedynie miłując braci i siostry, których spotykamy na swej drodze.

Nie jesteśmy maszynami, jesteśmy sercem

Nawiązując do odczytanego fragmentu Ewangelii według św. Mateusza o tym, by nie gromadzić sobie skarbów na ziemi, ale w niebie, Leon XIV wskazał, że cechą ludzkiego życia jest nieustanny ruch, który przekształca się często w zabieganie wokół codziennych spraw. „Musimy wziąć na siebie wiele obowiązków, rozwiązywać problemy, zmagać się z trudnościami. Również Jezus angażował się w ludzkie sprawy i w życie, nie oszczędzając siebie, a wręcz dając samego siebie aż do końca” – wskazał Leon XIV.

Dodał jednak, że nadmiar zajęć, zamiast dawać nam pełnię, staje się „oszałamiającym wirem, który odbiera spokój i uniemożliwia nam pełne przeżywanie tego, co naprawdę ważne w naszym życiu.”

Papież zauważył, że pod koniec dnia często czujemy się puści. Odpowiadając na zadane przez siebie pytanie, dlaczego tak się dzieje, Papież odpowiadał: „Ponieważ nie jesteśmy maszynami, lecz ‘mamy serce’, a nawet więcej, możemy powiedzieć, że ‘jesteśmy sercem’”.

Inwestycje za krwawą cenę ludzkich istnień

Za ewangelistą Mateuszem Papież zachęcił do refleksji nad znaczeniem serca w kontekście wypowiedzi Jezusa: „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”.

„To więc w sercu przechowuje się prawdziwy skarb, a nie w ziemskich sejfach, nie w wielkich inwestycjach finansowych, które dziś jak nigdy dotąd są szalone i niesprawiedliwie skoncentrowane, ubóstwiane za krwawą cenę milionów ludzkich istnień i zniszczenia Bożego stworzenia” – mówił Ojciec Święty.

Niepokój serca prowadzi do Boga

Aby nie popaść w rozpacz i brak sensu, które dotyczą nawet osoby pozornie odnoszących sukcesy Papież rozważył znaczenie przymiotnika „niespokojne”, którego użył w odniesieniu do serca człowieka św. Augustyn w znanym wyznaniu: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”.

Zdaniem Papieża, ten niepokój jest znakiem, że nasze serce nie porusza w sposób chaotyczny, bez celu i bez kierunku, ale jest ukierunkowane na swój ostateczny cel, jakim jest „powrót do domu”.

Bliźni prosi, abys spojrzal mu w oczy

„A prawdziwą przystanią dla serca nie jest posiadanie dóbr tego świata, lecz osiągnięcie tego, co może je napęłnić całkowicie, czyli miłości Boga, a raczej Boga, który jest Miłością” – mówił Papież. „Ten skarb można jednak odnaleźć jedynie miłując bliźniego, którego spotykamy na naszej drodze: braci i siostry z krwi i kości, których obecność pobudza i stawia pytania naszemu sercu, wzywając je do otwarcia się i dania siebie w darze. Bliźni prosi cię, abys zwolnił, spojrzal mu w oczy, czasem zmienil plany, a może nawet zmienil kierunek” – dodal Ojciec Święty.

Jak podkreślił, ludzkie serce nie może żyć bez nadziei, bez świadomości, że zostało stworzone dla pełni, a nie dla braku. I to serce nie będzie rozczarowane, „jeśli wejdzie w dynamizm miłości, dla której jest stworzone.”

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/119285/>